

Sygn. akt I ACa 517/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SA Anna Bohdziewicz (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkody

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 2 marca 2012 r., sygn. akt XX CG-G 86/11

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 517/12

UZASADNIENIE

Powód – (...) Spółka Akcyjna w K. wystąpił z pozwem przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K. domagając się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 388.138 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2010 r.. Dochodzona pozwem kwota stanowi odszkodowanie za przedwczesne zużycie sieci wodociągowej przy ul. (...) w K. i odpowiada części nakładów poniesionych na wykonanie nowej sieci.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Nie kwestionował faktu, że przedmiotowy wodociąg znajdował się na terenie pozostającym w strefie ujemnych wpływów działalności górniczej, jednak utrzymywał, że jego zużycie nie

pozostaje w związku z wpływami eksploatacji. Zarzucił, iż wybudowany na początku lat 90-tych XX wieku wodociąg winien być zabezpieczony na wpływy eksploatacji górniczej IV kategorii przydatności terenu do zabudowy, a w konsekwencji winien przenieść wpływy prowadzonego wydobycia. Podniósł, iż spośród zgłaszanych mu przez powoda awarii sieci wodociągowej, tylko nieliczne z nich zostały uznane za szkody górnicze, natomiast znaczna ilość awarii była spowodowana użyciem do wykonania wodociągu wadliwych materiałów, co w połączeniu z pogorszeniem jakości wody pitnej było podstawą wybudowania nowego wodociągu. Z przytoczonych przyczyn żądanie przez powoda zwrotu 68% wartości kosztów wymiany wodociągu zostało zakwestionowane przez pozwanego.

Po raz pierwszy rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 31 stycznia 2011 r. oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami procesu, a wydane orzeczenie następująco uzasadnił:

Przed wystąpieniem na drogę postępowania sądowego powód zwrócił się na piśmie do pozwanego o zawarcie ugody w przedmiocie sfinansowania 68% kosztów przebudowy sieci wodociągowej 150 mm, usytuowanej przy ul. (...) w K., a wybudowanej w 1993 r.. W piśmie z dnia 14 kwietnia 2009 r. powód poinformował pozwanego, iż w 2002 r. wystąpiło 50 awarii określanych, jako „korozyjne na terenie podlegającym intensywnym wpływom górniczym”. Początkowo z wykonanego opracowania przedmiaru robót i kosztorysu inwestorskiego wynikało, iż pozwany miał zapłacić kwotę 898.968,97 złotych, a ostatecznie kwota ta miała wynosić 467.861,62 złotych bez podatku. Powód uzyskał zgodę w 1989 r. na wybudowanie wodociągu przy ul. (...) w K. jednak z tym zastrzeżeniem, iż przy projektowaniu i realizacji zostaną zastosowane niezbędne zabezpieczenia przed wpływami eksploatacji górniczej, której wielkość określono, jako IV i III kategorię przydatności do zabudowy. Ponadto należało uwzględnić możliwość wystąpienia deformacji nieciągłych w postaci szczelin w podłożu i progów terenowych w wysokości do 5,5 m oraz wystąpienie wstrząsów poza tektonicznych górotworu o maksymalnym przyśpieszeniu 250mm/s^2 . Wodociąg ten został wykonany w latach 1991-1992 z rur stalowych bez szwu o średnicy $159\text{mm} \times 5,6\text{mm}$. W projekcie i kosztorysie inwestorskim przewidziano na całe zadanie 26 kompensatorów żeliwnych kołnierзовych $D=150$, a rury stalowe izolowane miały być ułożone z podsypką i obsypką piaskową, co łącznie z kompensatorami stanowiło zabezpieczenie na wpływy eksploatacji górniczej. Z wpisów do książki budowy wynika, że kompensatory zostały zabudowane, jednakże brak informacji o ich liczbie. W 2005 r. zespół pod kierunkiem prof. dr hab. inż. M. C. opracował ocenę kształtowania się wpływów eksploatacji górniczej projektowanej przez KWK (...) na powierzchnię w południowo-środkowej części obszaru górniczego K. - B.. Z oceny tej wynika, iż stan sieci $\varnothing 150$ i $\varnothing 160$ w ul. (...) jest dobry, zabezpieczony na wpływy eksploatacji górniczej w taki sposób, że bez przeszkód powinna przejść eksploatację o wielkości do II kategorii. Podano, że w latach 2004 i 2005 wystąpiły nieliczne uszkodzenia doszczelnienia kompensacji, wyrwania gwintu czy pęknięcia zasuw. Jeszcze przed wybudowaniem starej sieci wodociągowej występowały intensywne wpływy eksploatacji, które spowodowały do 1993 r. osiadanie terenu w granicach 9,8 m. Natomiast po wybudowaniu wodociągu wpływy eksploatacji były nieduże, gdyż eksploatacja była prowadzona na dużych głębokościach, mieściły się one w I i II kategorii. Odpowiednio zabezpieczony wodociąg mógł przejść te wpływy.

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych w sprawie, Sąd pierwszej instancji oparł się na opinii biegłego mgr inż. J. K.. Sąd Okręgowy podzielił tę opinię uznając, iż jest ona wszechstronna, obiektywna, należycie umotywowana, a ponadto wszystkie wątpliwości do opinii zostały ustnie wyjaśnione przez biegłego. Z tego względu Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku powoda (w uzasadnieniu błędnie wpisano pozwanego) o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. W ocenie Sądu Okręgowego wnioski ten zmierzał do przewleknięcia postępowania (art. 217 § 2 k.p.c.), a ponadto powód nie wskazał okoliczności, które miałyby uzasadniać dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Podobnie Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu inżynierii sanitarnej argumentując, iż „sprawa została wyjaśniona do stanowczego rozstrzygnięcia w uwzględnieniu okoliczności sprawy”.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż dla przypisania przedsiębiorcy odpowiedzialności za powstałą szkodę konieczne jest wykazanie, że szkoda jest następstwem ruchu zakładu górniczego (art. 91 ust. 1 prawa geologicznego i górniczego) oraz związku przyczynowego (art. 361 § 1 k.c.). W sprawie nie ulegało wątpliwości, że eksploatacja górnicza oddziaływała niekorzystnie na wodociąg przy ul. (...), wobec tego należało rozważyć, czy powodowi służyło „roszczenie domagania

się zwrotu w 68% nakładów na wybudowanie nowego wodociągu”. Sąd pierwszej instancji wskazał, że prawo geologiczne i górnicze w art. 94 ust.1 przewiduje w zasadzie, jako sposób naprawienia szkody przywrócenie stanu poprzedniego, a dopiero gdy przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe bądź koszty tego przywrócenia w sposób rażący przewyższałyby wielkość poniesionej szkody, wtedy naprawienie szkody następuje przez wypłatę odszkodowania. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nawet gdyby przyjąć, że przywrócenie stanu poprzedniego wodociągu byłoby niemożliwe bądź ekonomicznie nieopłacalne, wtedy roszczenie pozwanego powinno zmierzać do domagania się odszkodowania w wysokości wartości odtworzeniowej wodociągu z pomniejszeniem o stopień naturalnego zużycia, a nie do zwrotu znacznej części nakładów na wybudowanie nowego wodociągu. Sąd pierwszej instancji zwrócił także uwagę, że wodociąg miał być zabezpieczony na wpływy III i IV kategorii przydatności terenu do zabudowy, a wpływy górnicze po wybudowaniu wodociągu były I i II kategorii. W związku z tym, w ocenie Sądu orzekającego, wodociąg powinien przenieść wpływy górnicze, a w przypadku wystąpienia pojedynczych awarii, gdyby były one następstwem eksploatacji górniczej pozwany byłby zobowiązany do usunięcia uszkodzeń, natomiast w sytuacji usunięcia szkody przez powoda we własnym zakresie, wtedy mógłby on domagać się zwrotu nakładów na podstawie art. 95 ust. 2 prawa geologicznego i górniczego. Powyższe ustalenia i rozważenia dały Sądowi pierwszej instancji podstawę do oddalenia powództwa, jako nieuzasadnionego. O kosztach procesu postanowiono w oparciu o art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w całości przez powoda, który postawił zarzuty naruszenia zarówno prawa procesowego, jak również materialnego. W związku z podniesionymi zarzutami powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów za obie instancje względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd odwoławczy uznał apelację za uzasadnioną, dlatego uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Za zasadny został uznany zarzut naruszenia art. 227 k.p.c., który został powiązany z art. 217 § 2 k.p.c., a skarżący wskazywał na pominięcie określonych dowodów, co miało mieć wpływ na wydane rozstrzygnięcie. Zgodzono się z powodem, że pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu inżynierii sanitarnej mogło mieć wpływ na wynik sprawy, bowiem nie zostało wyjaśnione, czy faktycznie wodociąg uległ przedwczesnemu zużyciu, a jeżeli tak – to jaka była tego przyczyna. Wobec pojawiających się wątpliwości wyjaśnienia wymagało także, czy wodociąg został właściwie zabezpieczony przed negatywnymi wpływami eksploatacji górniczej. Wskazano, że dopiero po wyjaśnieniu wskazanych kwestii możliwym będzie rozstrzygnięcie o roszczeniu powoda, który domaga się zwrotu części nakładów poniesionych w związku z – jego zdaniem – naprawieniem szkody górniczej (naprawa ta polegała na wybudowaniu nowego wodociągu), a swoje żądanie opiera na art. 95 ust. 2 prawa geologicznego i górniczego. Uchylenie zaskarżonego wyroku nastąpiło z uwagi na niewyjaśnienie istoty sprawy, a postawę stanowił art. 386 § 4 k.p.c.. Zalecono, aby ponownie rozpoznając sprawę Sąd pierwszej instancji przede wszystkim przeprowadzi dowód z opinii biegłego z zakresu inżynierii sanitarnej celem wyjaśnienia wyżej podnoszonych kwestii, a nadto inne ewentualnie zgłoszone przez strony dowody celem wykazania faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Następnie Sąd miał dokonać oceny tak uzupełnionego materiału zgodnie z zasadami wskazanymi w art. 233 § 1 k.p.c. i poczynić ustalenia stosowne do wyniku postępowania dowodowego, które miały stanowić podstawę do rozstrzygnięcia o żądaniu powoda.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Katowicach zaskarżonym wyrokiem z 2 marca 2012 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 388.138 złotych z ustawowymi odsetkami od 24 lipca 2010 r. i oddalił żądanie zasądzenia odsetek w pozostałym zakresie, rozstrzygnął o kosztach procesu i sądowych, a wydane orzeczenie następująco uzasadnił:

Przedmiotowy wodociąg został wybudowany w 1993 r., a następnie został zastąpiony nowym wodociągiem, wybudowanym pod koniec 2009 r.. Nie było sporne, że jeszcze przed wybudowaniem sieci wodociągowej w 1993 r. występowały intensywne wpływy eksploatacji, które spowodowały osiadanie terenu w granicach 9,8 m. Natomiast po wybudowaniu wodociągu, wpływy eksploatacji były nieduże, gdyż wydobywanie było prowadzone na dużych głębokościach. Wpływy te mieściły się w I i II kategorii, a odpowiednio zabezpieczony wodociąg mógł przejąć

te wpływy. Strona powodowa nie posiadała projektu wodociągu wybudowanego w 1993 r., dlatego nie można było jednoznacznie ustalić, jaki sposób zabezpieczenia wodociągu przed wpływami eksploatacji górniczej przewidział projektant. W latach 90 ubiegłego wieku powszechnie stosowanym zabezpieczeniem stalowych przewodów wodociągowych była zabudowa kompensatorów. Dowodem na zabudowanie kompensatorów w ilości 26 sztuk są zapisy w dzienniku budowy, sporządzone przez inspektora nadzoru o dopuszczeniu ułożenia wodociągu z rur o grubości ścianki 5,6 mm, pod warunkiem bardzo dokładnego wykonania zasuwek co 3 odcinki rur, prześwietlenia spawów i dokładnej izolacji. W tamtym okresie produkowano rury o długości od 8 m do 12 m, a więc kompensatory umiejscowiono maksymalnie co 36 m, a dla IV kategorii zagrożenia zabezpieczenie przewodu stalowego o średnicy 100 mm i grubości ścianki 5,6 mm wymagana odległość pomiędzy kompensatorami winna wynieść 38 m do 40 m. Pozwala to przyjąć, że wodociąg został zabezpieczony zgodnie z postanowieniem Dyrektora (...) w K. z 15 listopada 1989 r., w którym nakazano zabezpieczenie budowanego wodociągu przed wpływami na części terenu na IV kategorię zagrożenia, a na części na III kategorię zagrożenia. Wykonanie zabezpieczeń kompensatorami nigdy nie było jednak w 100% skuteczne. Ograniczało jednak rozmiar szkód, ponieważ kompensator pozwala odprężyć wodociąg przy deformacjach poziomych osiowych, czyli oddziałujących rozciągająco lub ściskająco. Natomiast nie zabezpiecza przed skutkami ruchu w pionie osiadań – pojawianiu się niecki – krzywizny, na skutek której w przewodzie stalowym pojawiają się naprężenia związane ze zginaniem. Kompensator nie jest w stanie skompensować wygięć. W okresie funkcjonowania przedmiotowego wodociągu doszło do 77 awarii, w tym 24 na przyłączach. Z dokumentacji powoda wynika, że pozwany pokrył koszty usunięcia 19 spośród 26 zgłoszonych uszkodzeń. Przetawiony wyżej mechanizm oddziaływania ruchu terenu w pionie, wywołane nim naprężenia związane ze zginaniem skutkowały pojawieniem się korozji galwanicznej, bowiem wprawdzie chlor czy sama woda powoduje korozję, to jednak korozja wywołana tą przyczyną nie postępuje w takim tempie, aby awarie pojawiały się kilka lat po wybudowaniu wodociągu. Ponadto korozja ta ma charakter równomierny, czyli obejmuje całą długość wodociągu, a nie pojawia się jako korozja wżerowa w miejscach osłabionych, jak w niniejszej sprawie ugięciami – naprężeniami przewodu wodociągowego. Poza terenami górniczymi przyjmuje się żywotność wodociągów wykonanych z rur stalowych na 30 lat. W świetle powyższych ustaleń uprawnionym było stwierdzenie, że przyczyną dalszych 33 awarii, które wystąpiły w latach 2005-2009 i były skutkiem miejscowej korozji, było ujemne oddziaływanie eksploatacji górniczej.

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd pierwszej instancji oparł się na opiniach biegłych: z zakresu geologii i hydrologii w górnictwie – mgr inż. J. K. oraz inżynierii sanitarnej – mgr inż. W. S.. Sąd Okręgowy uznał, że opinie te wzajemnie się uzupełniają i nie pozostają ze sobą w sprzeczności. Wskazano, że biegły W. S. w sposób przekonujący wyjaśnił, iż eksploatacja (której wpływy na powierzchnię wyliczył biegły J. K.) nie spowodowała uszkodzeń, które byłyby następstwem deformacji poziomych, ponieważ zabezpieczenie na IV kategorię zagrożeń wykonane w przewodzie przeniosło bez uszczerbku te wpływy. Natomiast wykonane zabezpieczenia w postaci kompensatorów nie zabezpieczały w żaden sposób wodociągu przed obniżeniami terenu wywołanymi eksploatacjami przeprowadzonymi po 1993 r..

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że ustalenia faktyczne wykazały, iż przedwczesna wymiana wodociągu była następstwem eksploatacji górniczej, która przy okazji obniżenia się terenu wywołała rozprężenia w przewodzie stalowym, co skutkowało wystąpieniem licznych awarii wywołanych miejscową korozją. Zważono, że jak wynika z ustaleń, gdyby nie wpływy eksploatacji górniczej, to wodociąg mógłby być eksploatowany, co najmniej do około 2025 r., a nie można wykluczyć nawet dłuższej eksploatacji o dalsze 10 lat. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał za usprawiedliwione żądanie powoda zwrotu części nakładów (tj. 68%), poniesionych na wybudowanie nowego wodociągu, co było wymuszone zakresem szkód górniczych. Dlatego na podstawie art. 95 ust. 2 prawa geologicznego i górniczego zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 388.138 złotych, uznając, że stanowi ona równowartość koniecznych nakładów na usunięcie szkody górniczej przy uwzględnieniu naturalnego zużycia wodociągu, wynikającego z okresu jego użytkowania. Równocześnie Sąd Okręgowy skorygował żądanie odsetek za okres opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego zasądzając odsetki od 24 lipca 2010 r. i oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Podstawę orzekania w tym zakresie stanowił art. 481 k.c.. O kosztach procesu postanowiono w oparciu o art. 98 k.p.c., a o kosztach sądowych należnych Skarbowi Państwa na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 96 ust. 1 pkt. 12 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez stronę pozwaną, która zarzuciła:

I. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, mających istotny wpływ na wynik sprawy poprzez ustalenie, że szkoda w postaci zużycia wodociągu powodująca konieczność jego przedwczesnej wymiany pozostaje w związku przyczynowym z ruchem zakładu górniczego;

II. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię tj. art. 95 ust. 2 prawa geologicznego i górniczego poprzez przyjęcie, że pozwany zobowiązany jest do ponoszenia 68% kosztów wymiany wodociągu;

III. niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a w szczególności oddalenie wniosku o wspólne przesłuchanie biegłych z zakresu: górnictwa i geologii – mgr inż. J. K. oraz inżynierii sanitarnej – mgr inż. W. S., celem dokonania konfrontacji biegłych dla usunięcia sprzeczności w zakresie wpływów eksploatacji górniczej na wodociąg i skutków z tym związanych.

W związku z podniesionymi zarzutami pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa;
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych

ewentualnie

3. uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ zarzuty w niej zawarte nie są zasadne.

Wbrew odmiennemu stanowisku pozwanego, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń w sprawie, które znajdują oparcie w trafnie ocenionym materiale dowodowym, na który składały się także opinie biegłych. Nie można się zgodzić z apelującym, iż na skutek zaniechania przez Sąd Okręgowy przeprowadzenia „konfrontacji” biegłych nie zostały wyjaśnione wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym kwestia istnienia związku przyczynowego pomiędzy działalnością górniczą pozwanego a uszkodzeniami przedmiotowego wodociągu. Wbrew odmiennemu stanowisku strony pozwanej, opinie biegłych dostarczyły wiadomości specjalnych, które się wzajemnie uzupełniały, a na ich podstawie możliwym było dokonanie stanowczych ustaleń, co do przyczyny przedwczesnego zużycia wodociągu. Dlatego też nie było potrzeby, aby biegli wzajemnie się ustosunkowywali do swoich opinii, bo zapewne taka intencja przyświecała wnioskowi strony pozwanej, określonymu mianem wniosku o konfrontację biegłych. Nie było sporne w sprawie, że wodociąg został wybudowany na terenie będącym w zasięgu negatywnych wpływów eksploatacji górniczej strony pozwanej. Z tej przyczyny też został zabezpieczony przed wpływami eksploatacji. Pomimo braku dokumentacji projektowej, biegły z zakresu inżynierii sanitarnej opierając się na zapisach dziennika budowy oraz odwołując się do posiadanej wiedzy odnośnie do długości produkowanych w tamtym okresie stalowych rur ustalił, że wodociąg został właściwie zabezpieczony między innymi poprzez zabudowanie kompensatorów. Wykonanie zabezpieczeń nigdy jednak w 100% nie eliminuje zagrożenia powstania szkód górniczych. Tak też było w tym wypadku, a biegły z zakresu inżynierii sanitarnej szczegółowo przedstawił mechanizm powstawania korozji wodociągu, jako następstwa negatywnych wpływów skutków eksploatacji górniczej. Biegły wyjaśnił także, jakie są różnice, kiedy korozja jest wynikiem chociażby - podnoszonego przez pozwanego – pogorszenia jakości wody pitnej. W apelacji strona pozwana opisuje czynniki mające wpływ na korozję wodociągów, jednakże w sprawie nie wykazano, aby istotnie tego rodzaju czynniki przyczyniły się do przedwczesnego zużycia wodociągu, a w konsekwencji twierdzenia te pozostają jedynie w sferze niewykazanych hipotez. Jak wyjaśnił w swojej opinii biegły mgr inż. J. K.,

miarą przydatności i żywotności rurociągów zlokalizowanych na terenach górniczych jest ilość awarii występujących w sieciach wodociągowych. Jeżeli chodzi o przedmiotowy wodociąg, to pomimo wykonanego zabezpieczenia, awarie zaczęły występować w stosunkowo krótkim czasie po jego wybudowaniu. Następnie ilość występujących awarii spowodowała, iż koniecznym była jego wymiana. Nie bez znaczenia jest przy tym okoliczność podnoszona przez stronę powodową, że jako przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne jest z mocy ustawy zobowiązana do zapewnienia zdolności posiadanych urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych do realizacji dostaw wody w wymaganej ilości i pod odpowiednim ciśnieniem oraz odprowadzania ścieków w sposób ciągły i niezawodny, a także zapewnienia należytej jakości dostarczanej wody. Wobec charakteru działalności powoda musi on podjąć wszelkie starania przeciwdziałające powstawaniu awarii, które powodują, że przedsiębiorstwo nie realizuje swoich zobowiązań we właściwy sposób. W tym stanie rzeczy zrozumiałe jest podjęcie decyzji o wybudowaniu nowego wodociągu, co zapewniło możliwość niezakłóconych dostaw wody, a tym samym odpowiednią realizację zobowiązań powodowego przedsiębiorstwa. Skoro, jak wynika z ustaleń poczynionych w sprawie, konieczność wymiany wodociągu wynikała z jego przedwczesnego zużycia będącego skutkiem występujących szkód górniczych, to powód zasadnie może domagać się zwrotu części nakładów poniesionych na wybudowanie nowego wodociągu. Wobec powyższych rozważań należy podzielić ustalenia oraz ich ocenę prawną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, które doprowadziły do wydania trafnego rozstrzygnięcia w sprawie. Żądanie powoda znajduje uzasadnienie prawne w przepisie art. 95 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze, ponieważ poniósł on nakłady w związku z usunięciem skutków uszkodzeń wodociągu poprzez jego wymianę na nowy.

Z wyżej wskazanych przyczyn apelacja pozwanego, jako niezasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.. O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c..